

Karpińska, Małgorzata

„Listy do różnych adresatów”, Zygmunt
Kraśiński, oprac. Zbigniew Sudolski,
Warszawa 1991 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 82/3-4, 549-550

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

do rzezi galicyjskiej. Ułomną pozostanie jednak każda ocena teoretycznych założeń tego obozu do roku 1846, która ich nie skonfrontuje z możliwościami praktycznymi realizacji, w Polsce i w Europie, w rewolucyjnych latach 1848–1849. Dotyczy to problemu „Władzy”, stosunku do kraju, programów społecznych, sprawy Sejmu w emigracji, sprawy legionów i wielu innych zagadnień. O działalności Hotelu Lambert w okresie Wiosny Ludów pisano oczywiście dużo; lecz o działaniach tych jako sprawdzianie wypracowanej uprzednio ideologii bardzo by warto jeszcze podyskutować.

Recenzowana książka nie wszędzie odkrywca, ale w ocenach swych rozsądnie wyważona, przynosi dużo nieznanych, interesujących wiadomości z kulis „Hotelu Lambert”. Warta byłaby uwzględnienia przez historyków Wielkiej Emigracji, ... jeżeli wpadnie im w ręce. Zapewne odnotuje ją „Bibliografia bieżąca historii Polski” ... jeżeli będzie się nadal ukazywała.

S. K.

[Zygmunt] K r a s i ń s k i, *Listy do różnych adresatów*, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew S u d o l s k i, „Biblioteka poezji i prozy”: *Korespondencja Zygmunta Krasieńskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, t. I–II, s. 627,484.

Niniejsze tomy są kolejnymi z serii wydawnictwa obejmującego korespondencję Zygmunta Krasieńskiego. Ta ciekawa i potrzebna edycja (dotychczas ugrupowana w dziewięć zespołów) dobiega już końca, na publikację czekają jedynie listy poety do zarządzających i plenipotentów jego majątku. Tym razem drukuje się 452 listy i fragmenty listów skierowane przez poetę do 59 różnych adresatów. Korespondencja ta, choć w przeważającej części publikowana już wcześniej, pozostawała rozproszona w rozmaitych, czasami trudno dostępnych periodykach, opracowaniach krytycznoliterackich i historycznych. Wydawcy, o ile było to możliwe, skolonizowali teksty drukowane z autografami (blisko 160 listów). Listy pogrupowano w zespoły, które łączy osoba adresata. Każdy z nich poprzedza krótka nota omawiająca życie osoby, z którą korespondował poeta, ich wzajemne odniesienia. Siłą rzeczy nie wyczerpują one wielu, czasem nawet bardzo istotnych spraw z biografii i stosunków autora i adresata. Szczególnie bolesne jest to w wypadku ojca poety. Wzajemne stosunki Wincentego i Zygmunta Krasieńskich to temat na dużą publikację, trudno więc by krótka notatka oddawała całą złożoność sprawy. Może najlepiej zresztą mówią o niej same listy, a krótka uwaga Zygmunta: „ — — Papa sobie systemat o mnie ułożył! — — ” (list 44 z 26 grudnia 1835), oddaje lapidarnie jeden z elementów tych odniesień. Korespondencja z ojcem była już publikowana wcześniej w serii, przez S. P i g o n i a. Ogłoszone przez niego 43 listy z lat 1828 — 1832 zostały jednak uzupełnione w obecnej edycji o kolejne 83 listy i fragmenty listów.

Różnorodność stosunków łączących poetę z adresatami w sposób zasadniczy wpłynęła na bogactwo problematyki poruszanej w publikowanych tu listach. Są tu więc listy miłosne do ukochanych kobiet, grzecznościowe, nie wychodzące poza schematy i konwenanse do dalszych znajomych, serdeczne i czule do przyjaciół i rodziny. Dla historyka i krytyka literackiego listy te to cenna ilustracja rozwoju intelektualnego Krasieńskiego, materiał do poznania jego lektur i opinii o nich. Listy pozwalają także określić reakcje poety „na gorąco” na sprawy polityczne, np. Wiosnę Ludów, walkę o niezawisłość Węgier, reakcję na polityczne posunięcia Hotelu Lambert itp.

Może jeszcze większe, choć nie zawsze doceniane znaczenie mają utrwalone w korespondencji realia dnia codziennego. Drobne sprawy, o których milczą inne źródła; dzięki nim obraz przeszłości staje się jednak pełniejszy i żywszy. Fakty te są wzmiankowane jakby mimochodem. Mówią one, iż poeta, a być może i mu współcześni nie mieli zaufania do działania poczty (list do A. Sapieżyny z 12 stycznia 1842), że moda na studenckie piesze wędrówki obejmowała także bogatych uczących się synów arystokracji (list do M. Potockiego z 3 sierpnia 1828). Mamy też możliwość wglądu w rozkład zajęć edukacyjnych dzieci poety (listy do dzieci z maja — czerwca 1857).

Listy drukuje się w języku oryginału, francuskie zaś również w tłumaczeniu polskim. Zostały opatrzone starannymi przypisami ułatwiającymi orientację w odniesieniach i aluzjach zawartych w korespondencji.

Opublikowano tu też w aneksach 42 listy od różnych osób skierowane do Zygmunta Krasieńskiego oraz 53 listy i wspomnienia o nim wyjęte z prywatnych korespondencji.

Wydawnictwo zamyka nota edytorska, w której informuje się o podstawie wydawniczej każdego listu. Całość uzupełnia „Kalendarz podróży Zygmunta Krasieńskiego” oraz indeksy osobowy i rzeczowy.

M. K.

Ferdynand Gregorovius, *Wędrowki po Włoszech*, tłum. Tadeusz Zabłudowski, przypisy, posłowie i nota Paweł Hertza [Seria:] „Podróże” pod red. Pawła Hertza, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, t. I–II, s. 572, 504.

Nazwisko Gregorovius jest swojskie dla mediewisty. Autor prezentowanych tu relacji z turystyczno-naukowych włóczęg po Italii napisał však dwa klasyczne dzieła z zakresu historii średniowiecznej: „Geschichte der Stadt Rom im Mittelalter” (t. I–VIII, 1859–1872) i „Geschichte der Stadt Athen im Mittelalter” (1889). Na polski nadto przetłumaczono jego „Lukrecję Borgię” (1877). Gregorovius pochodził z południowych Prus Wschodnich, z ich pogranicza mazowieckiego, Naidenbergu – Niborka – dzisiejszej Nidzicy. Rodzina wywodząca się z Polski – Gregorovius to zlatynizowana już w XVII w. forma nazwiska Grzegorzewski (według tradycji herbu Słepowron) – należała do elity niborskiej. Szczególnie zasłużona dla tamtejszego kościoła, wydała wielu pastorów, miała ambicje naukowe i literackie. Brat Ferdynanda, Juliusz, emerytowany pułkownik, zajął się historią rodzinnego miasta publikując jego dzieje w 1883 r. Sam Ferdynand urodzony w 1821 r. ukończył gimnazjum w Gumbinen nad Pregolą (późniejszej stolicy regencji), teraz Gusiew w rosyjskiej obecnie części byłych Prus Wschodnich. Nb. unikałbym podawania, na dodatek sztucznie polonizowanej wersji nazwy Gumbinen – Gąbin ze względu na prawdopodobną konfuzję z miasteczkiem mazowieckim. W każdym razie nie można pisać, że „Gąbin, zwany [był] niegdyś Gumbinem” bowiem takie sformułowanie sugeruje, że Gąbin to obecna nazwa tej miejscowości.

Gregorovius studia odbywał w Królewcu (od 1833 r.), a związany był z tym miastem, poza epizodyczną działalnością nauczycielską w Działdowie, do roku 1852. Romantyk, zwolennik heglizmu, w młodości sympatyzował z ruchami narodowyzwoleńczymi i wspierał je swoją twórczością. Może nie bez wpływu dla zainteresowań sprawą polską było jego pochodzenie z pogranicza. Do tego nurtu prac pisarskich Gregoroviusa należy powieść „Werdomar und Wladislaw”, rozprawa o idei polskości („Die Idee des Polentums”), czy wiersze sympatyzujące z dążeniami i aspiracjami narodów środkowoeuropejskich zebrane w tomie „Polen- und Magyaren-lider” (1849), powstałe pod natchnieniem Wiosny Ludów, przypadające zresztą na schyłek dobrej prasy Polski i Polaków wśród inteligencji niemieckiej.

Wyjazd Gregoroviusa do Włoch w 1852 r., jak się wydaje planowany na kilka, najwyżej kilkanaście miesięcy, przeciągnął się na ponad dwadzieścia lat. Zaowocował przede wszystkim wspomnianą historią średniowiecznego Rzymu, z którym związany był więzami zamieszkania, a także publicystyką i opisami licznych podróży po Półwyspie, ogłaszanych w czasopiśmie niemieckojęzycznych, zebranych potem przezeń w pięciu tomach pod tytułem „Wanderjahre in Italien” (1864–1877). Do problematyki podróży po Włoszech Gregorovius powrócił u schyłku swego życia (zm. 1891 r.), gdy drobne swe prace publikował w trzech tomach pt. „Kleine Schriften über Kultur”.